

Solidarność



CO Tydzień

Nr 25 Rok II Wrocław, 15 września 1992 r. NSZZ "Solidarność" Region Dolny Śląsk

W numerze:

- * Rocznicą "Solidarność" obchody w Lubinie i Wrocławiu
- * Komisja Krajowa - uchwały
- * Negocjacje
- * Zarząd Regionu
- * Czy drgnie?
- * "Sieć" w Krakowie
- * Strajk w kopalni barytu
- * Informacje, uchwały, ogłoszenia ...

Komisja Krajowa

Być albo nie być w "Solidarności"

Komisja Krajowa obradująca w Lubinie w dniach 29-30.08.1992 r. zażądała natychmiastowej likwidacji "popiwku" grożąc użyciem "wszelkich dostępnych środków nacisku". Poświęcając sporo cennego czasu Komisja Krajowa negatywnie oceniła przebieg rozmów z rządem w sprawie rekompensaty wzrostu kosztów utrzymania, wyrażając obawy o efekty czekających Związków negocjacji systemowych. KK postanowiła wejść w spór zbiorowy z Radą Ministrów i zorganizować manifestację wspomagającą negocjacje. Komisja zapoznała się także z sytuacją strajkową w KGHM w Lubinie, Ursusie, Tychach, Mielcu i w kopalniach węgla kamiennego popierając postulaty "Ursusa" i działania podjęte przez "Solidarność" Zagłębia Miedziowego.

Miedź a.d. 1992

Tragiczna historia sprzed 10 laty i czas obecny spotkały się w Lubinie. "Nasz przyjazd nie jest związany tylko z rocznicą ale także z udziałem NSZZ "S" w rozwiązywaniu problemów na tym terenie" powiedział na wstępie Marian Krzaklewski. Minutą ciszy uczczono pamięć poległych w Lubinie: Andrzeja Trajkowskiego, Mieczysława Poźniaka i Michała Adamowicza, którzy biorąc udział w manifestacji solidarnościowej złożyli ofiarę swojego życia w obronie "Solidarności" i niepodległości 31 sierpnia 1982 r.

Deбата nad sytuacją w "Miedzi" rozpoczęła się od pytania czy KK powinna zajmować się problemami poszczególnych zakładów w Polsce, czy ma to być tylko gest w stosunku do organizatorów; czy nie wystarczy jedna ogólna uchwała oceniająca polski przemysł w trakcie przekształceń gospodarki na wolnorynkową. W końcu zdecydowano się wysłuchać przedstawicieli zakładu, Komisji Zakładowej biorącej udział w strajku KGHM w Lubinie oraz sekcji branżowej.

Kryzys zarządzania polską miedzią, malejący zysk, słaba wydajność przy wzroście kosztów utrzymania oraz doprowadzenie regionu do katastrofy ekologicznej wskazywały jednoznacznie na nieumiejętne przestawienie się przemysłu miedziowego na drogę wolnorynkową. Przewodniczący KZ biorącej udział w strajku wbrew stanowisku ZR Zagłębia Miedziowego stwierdził, że decyzję o przystąpieniu do strajku podjąłby jeszcze raz. "Poprosiłem szefa "Solidarności" Mazowska o przyjazd gdy po tygodniu trwania

strajku widać było że upadnie - KZ chodziło o jego przerwanie" - stwierdził przewodniczący KZ. Wokół wizyty Macieja Jankowskiego powstały liczne kontrowersje. Odpowiadając na zarzuty Jankowski stwierdził, że "władza związków powinna być ze swoimi członkami, a nie odwrotnie gdy widoczne jest niezadowolenie ludzi". Wyjaśniał, że podjął próbę rozwiązania i wyjścia z tej trudnej sytuacji starając się pokazać, że "członkowie widzą kiedy Związek walczy i jest widoczny". Do bezpośredniej konfrontacji pomiędzy przewodniczącym Zagłębia Miedziowego Jackiem Swakoniem a Maciejem Jankowskim nie doszło chociaż największe nieporozumienie w tej sprawie było właśnie między szefami Regionów Zagłębia Miedziowego i Mazowsze. Nie rozstrzygnięto sporu "czy chodziło tutaj o populizm, czy o elementarną uczciwość względem członków Związku", gdy "strajk z góry skazany był na przegraną i czy pociągnięcie ludzi w zaułek, w ślepą uliczkę, był właściwszą decyzją niż powiedzenie im prawdy."

Węgiel, samochody, samoloty, traktory

A. Stepecki omawiając sytuację strajkową w kopalniach za przyczynę ich powstania uznał brak skuteczności Komisji Zakładowych w egzekwowaniu porozumień z kierownictwem kopalni i ich opór w sprawach finansowych związanych z przekroczeniem norm wynagrodzeń. W drugiej fali strajkowej do "komietu szczęścia" przystąpiła tylko jedna Komisja Zakładowa "Solidarność". Padły zarzuty pod adresem KK, że popełniła błąd strategiczny nie przeprowadzając samodzielnej akcji strajkowej na Śląsku. "Przeprowadzając manifestację na Śląsku "Solidarność" nie przegrała, gdyż brało w niej udział 11 tys. ludzi."

Stanowisko KK

Dyscyplinowanie "Sieci"

Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" oświadcza, że rozstrzygnięcia dotyczące zgłoszonych w ramach negocjacji systemowych postulatów mogą zapaść tylko podczas negocjacji pomiędzy Radą Ministrów i zespołem negocjacyjnym Komisji Krajowej.

Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność"

Lubin, 30.08.1992 r.

J. Frączek opisał sytuację strajkową w FSM w Tychach. Strajk odbywa się "pod hasłem uzdrowienia III Rzeczypospolitej." Strajkującym oświadczono, że jest to strajk polityczny, a nie płacowy. Załozdę pozostawiono wolną rękę w podjęciu decyzji o przystąpieniu do strajku, ale kto chce strajkować to musi wrzucić do kosza swoją przepustkę pod okiem kolegów".

Sytuacja w WSK w Mielcu uległa zmianie gdy został on uznany jako "zagrożony bezrobociem strukturalnym". Z rządem wynegocjowano przechodzenie na wcześniejsze emerytury; podstawą jej uzyskania będzie staż pracy, a nie wiek. Stosowane będą ulgi podatkowe dla inwestorów zainteresowanych tym regionem. Przy robotach publicznych znajdzie zatrudnienie ok. 1000 osób. Rząd obiecał podjąć działania w kierunku restrukturyzacji zakładów, pomóc w postępowaniu układowym ws ich zadłużenia składając gwarancje kredytowe. Dzięki rządowi japońskiemu Agencja Rozwoju Regionalnego przekazała dla Mielca 30 mld zł dla rozwoju małej i średniej przedsiębiorczości. Średnia płaca w mieleckim wynosi 1.300.000,-, brak jest środków na odprawy dla ok. 4,5 tys. ludzi. Jeżeli w tych warunkach pojawią się jakiegokolwiek opóźnienia w wypłacaniu poborów, bądź groźba ich niewypłacenia to może dojść do rozruchów ulicznych. Komitet strajkowy jest wspólny z OPZZ, a to dzięki obietnicy OPZZ, że nie będzie go wykorzystywał politycznie i nie przystąpi do "Komitetu sześciu".

Omawiając sytuację w "Ursusie" A. Wieczorek podkreślił dziwne zachowanie strony rządowej, która wycofała się z wcześniejszych ustaleń finansowych. "Uzgodniliśmy wyraz po wyrazie, a gdy wróciliśmy po rozmowie z załogą do ministerstwa okazało się, że rząd zgadza się na jednorazową wypłatę we wrześniu, a w październiku pod warunkiem dodatniego przychodu. Powiedziałem, że ten strajk może zostać wykorzystany politycznie jako brak zaufania dla rządu."

Podjęcie stosownej uchwały w sprawie "Ursusa" odwlekano w czasie. Trzeba było zapytać wprost, czy KK chce zająć stanowisko w sprawie "Ursusa". "Użyjmy Ursusa jako przykład draństwa rządu" - ten głos zadecydował o podjęciu stosownej uchwały.

Rząd negocjować nie musi

Stosunek rządu do negocjacji streścił Min. Pazura mówiąc, że "rząd negocjować nie musi", spotkał się, bo taki ustalono termin". Obrazu dopełnia ocena strony związkowej: "Trudno mówić, że odbyły się jakiegokolwiek negocjacje." M. Calińska powiedziała, że czterokrotnie opuszczano salę obrad, "a wypadało rąbnąć drzwiami i wyjść, do tego nas doprowadzono. Świadczy to o tym, że rząd nas lekceważy". Przewodnicząca delegacji E. Tomaszewska pokusiła się o ocenę wartości tych rozmów "na chłodno". Strona rządowa zgodziła się na potrzebę uruchomienia mechanizmu ale jednocześnie "próbując zdjąć z siebie obowiązek zastosowania się do podpisanego przez siebie uzgodnienia". Marian Krzaklewski powiedział, że rządo-

wi brakuje koncepcji w czasie negocjacji. NSZZ "Solidarność" chce zrekompensovania spadku płacy realnej."Musimy się domagać, żeby doszło do spotkania o generalia. Co z popiwkiem? Jeżeli odłożenie - to na jakich warunkach, itd. W zależności od tych rozmów na najwyższym szczeblu powiemy: być albo nie być i w zależności od tych decyzji podejmujemy akcję strajkową."

Dyskusja trwała do północy, ciąg dalszy nastąpił w niedzielę i gdyby nie udział Komisji Krajowej na uroczystościach rocznicowych obrady trwały by dalej.

Spośród kilku propozycji uchwał, które zrodziły się późną nocą po naniesieniu poprawek przegłosowano tą, którą zamieszczamy.

"Sieć" w matni

Andrzej Steczyński ujawnił treść dokumentu, który powstał na ostatnim osiedzeniu "Sieci" i poinformował o powołaniu przez nią Rady. Sporządzono dokumenty zaświadczone o porozumieniu między Prezydentem i "Siecią" dotyczące zakresu działania, kompetencji i sposobu działania Rady. Zacytował pewne fragmenty dokumentu, z których wynikają zadania dla "Sieci" wiernie powtarzające postulaty Związku. Przypominając o mającym nastąpić wkrótce spotkaniu "Sieci" z rządem stwierdził, że "może zdarzyć się tak, że pewne decyzje mogą zapaść poza nami". "Dziwię się, że "Sieć", która zgłasza wolę współpracy wykonuje bardzo precyzyjne ruchy tworząc tego typu dokumenty. List do Pani Suchockiej jest także przykładem tej strategii" - z jego treścią zapoznał członków KK. "Tu nie ma miejsca na sentymenty, gdy stwarza się realne fakty polityczne" - zakończył Steczyński proponując treść uchwały w w/w sprawie. W dyskusji domagano się postawienia kolegom z "Sieci" kilku podstawowych pytań: czego chce "Sieć", o co jej chodzi, co to jest "Sieć"? Negocjujemy razem czy osobno? "Sieć" 100 zakładów, czy 4 osobowa rada. "Sprawy zaszyły za daleko. 4 osoby kierują 100 zakładami". "Nie znam przypadku w świecie aby ciało nieformalne używało papierów firmowych i to z nieaktualnymi danymi". Zgłoszono wnioski o wystąpieniu Komisji Zakładowych z "Sieci". Wyrażano zdumienie sformułowaniem A. Kieliana, że "Sieć" jak zechce to "rozwali" Komisję Krajową, rząd i parlament. "Albo jesteśmy w "Solidarności" albo nie" powiedział J. Rybicki. "Mamy te same postulaty, więc i cel jest ten sam. O co tu chodzi? Warto uświadomić członkom Komisji Zakładowych, które są "Sieci" jaka ona jest i kto w jej imieniu podejmuje decyzje".

Te radykalne głosy próbował stonować M. Krzaklewski proponując odłożenie ostatecznej decyzji na następną Komisję Krajową ze względu na miejsce i okoliczności "bo to są nasze Komisje Zakładowe. Nie możemy się wycinać, gdy nas osaczają z wielu stron, szczególnie w tym dniu i w tym miejscu" powiedział na zakończenie obrad Krzaklewski.

Michał Bieganski

Uchwały KK

nr 258/92

Poparcie dla "Zagłębia Miedziowego"

Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" popiera działania podjęte przez NSZZ "Solidarność" Zagłębia Miedziowego dotyczące:

1. Sposobu prowadzenia sporu zbiorowego z Zarządem KGHM Polska Miedź S.A.

2. Warunków porozumienia placowego kończącego spór zbiorowy.

Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" wystąpi do Prezydenta i Rządu o podjęcie działań zmierzających do uzyskania stabilizacji społecznej w przedsiębiorstwie, co pozwoli przyspieszyć zmiany organizacyjne i własnościowe zgodnie z oczekiwaniami pracowników.

Domagamy się realizacji ustaleń z 3 i 16 lipca br. ze spotkania z przedstawicielami Rządu w sprawie powołania zespołu międzyresortowego z udziałem NSZZ "Solidarność" w celu określenia przyszłości przemysłu miedziowego i innych metali nieżelaznych.

Komisja Krajowa domaga się dokonania analizy kosztów przedsiębiorstwa wg miejsc powstawania i przedstawienia programu ich optymalizacji.

Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność"

Lubin, 29.08.1992 r.

nr 259/92

Niezadowolony z negocjacji

Komisja Krajowa uznaje wyniki drugiej części negocjacji w sprawie rekompensaty wzrostu kosztów utrzymania za zdecydowanie niezadowolającą.

Strona rządowa podjęła rozmowy wyłącznie w celu realizacji ustalonego terminu, a nie podjęcia konkretnych ustaleń. Wobec takiego rozwoju sytuacji KK wyraża poważne zaniepokojenie o przebieg i efekty zapowiadanych rozmów systemowych.

W związku z tym Komisja Krajowa - postanawia:

1) na mocy porozumienia z dnia 29.05. br. wejść na drogę sporu zbiorowego z Radą Ministrów celem wyegzekwowania przestrzegania prawa i interesu społecznego przy podejmowaniu decyzji o istotnych skutkach społecznych (rekompensowanie wzrostów kosztów utrzymania) i realizacji zobowiązań jakie strona Rządowa zawarła w protokole z dnia 25.08. br.

2) zorganizować powszechną manifestację członków "Solidarności", przedstawicieli KZ i ZR, wspierającą negocjacje systemowe KK z Rządem.

Komisja Krajowa upoważnia Prezydium do podjęcia decyzji o terminie i miejscu protestu.

Jednocześnie Komisja Krajowa oczekuje spotkania Przewodniczącego KK z Premierem i Prezydentem RP do 7.09.92r. celem uruchomienia rozmów systemowych.

Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność"

Lubin, 30.08.1992 r.

Komisja Krajowa upoważnia wiceprzewodniczącego Jana Hałasa do zorganizowania zespołu interwencyjnego.

Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność"

Lubin, 30.08.1992 r.

Poparcie dla postulatów "URSUSA"

Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" popiera postulaty Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" Zakładów "URSUS" w Warszawie.

KK uważa jednocześnie, że wynegocjowane w dniu 28.08.92r. rozwiązanie było rozsądnym wyjściem z zaistniałej sytuacji, a sposób wycofania się strony rządowej z ustaleń stawia pod znakiem zapytania wiarygodność władz jako partnera w dalszych negocjacjach.

Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność"

Lubin, 30.08.1992 r.

Wybory w brzeskim MKK

9 września odbyły się zebrania sprawozdawczo wyborcze MKK w Brzegu Opolskim. Nowym przewodniczącym MKK został przewodniczący Komisji Zakładowej przy zakładach Besel Stanisław Pabian. W wyborach wyłoniono także trzynastoosobowe Prezydium MKK.

W zebraniu uczestniczyli członkowie Zarządu Regionu Wiceprzewodniczący Piotr Bednarz i Janusz Łaznowski, którzy poinformowali o bieżących pracach Komisji Krajowej i Zarządu Regionu.

Dyskusja nieskrępowana

Szanowni Państwo

List ten adresuję do wszystkich tych, którzy zwracają się do władz NSZZ "Solidarność" lub bezpośrednio do mnie, krytycznie oceniają postawę delegatów IV Krajowego Zjazdu wobec Prezydenta RP Lecha Wałęsy i byłego prezesa Rady Ministrów Jana Olszewskiego. Dostałem w tej sprawie wiele listów, których autorzy dostrzegli zbyt, ich zdaniem, napastliwość zjazdu wobec Prezydenta i nadmierną wyrozumiałość wobec Premiera. Nie wiem na ile przekaz telewizyjny wiernie oddawał przebieg obu spotkań, pozwalam więc sobie, jako bezpośrednio uczestnikowi wydarzeń, na przekazanie garści refleksji.

Prezydent przyjechał na Zjazd deklarując chęć odbycia męskiej rozmowy z delegatami. Nie była to dla nas niespodzianką, Lech Wałęsa zarówno jako przewod-

"Sieć" w Krakowie - relacja uczestnika

Głośno rozpropagowane spotkanie tzw. "Sieci" w dniu 4 września w Hucie Sendzimir w Krakowie spowodowało wyjazd delegatów dolnośląskich zakładów należących do tej nieformalnej organizacji.

Delegacja wyjechała zakładowym autokarem Hutmenu S.A. z półgodzinnym opóźnieniem z powodu braku kilku ważnych delegatów. Delegaci i towarzyszące im osoby (28) przyszlizli na zebranie z prawie godzinnym opóźnieniem.

Weszliśmy na salę w momencie nadawania ostatecznej treści listom adresowanym do Przewodniczącego "Solidarności" Mariana Krzaklewskiego, Premier Hanny Suchockiej i Prezydenta Lecha Wałęsy.

Na sali obrad przy trzech rzędach stołów zasiadło około stu delegatów i przedstawicieli załóg. Czwarty rząd stołów zarezerwowano dla prasy, radia i telewizji oraz dla obserwatorów.

Odbyła się dyskusja dotycząca między innymi tego, czy przy nazwisku Mariana Krzaklewskiego należy pisać "dr", przy nazwisku Hanny Suchockiej natomiast takich obiekcji nie było. Powstał też dylemat czy należy w piśmie do Prezydenta użyć zwrotu "po raz ostatni", w ostatecznej redakcji zdecydowano się na "kolejny raz". Wykreślono także zdanie zawierające groźbę odwołania Prezydenta, o ile nie spełni warunków "Sieci". Po uzgodnieniu wszystkich tych zmian przegłosowano decyzję o ich wysłaniu.

Następnym punktem spotkania było podjęcie uchwały o strajku ostrzegawczym, który wymusiłby na rządzie zrealizowanie postulatów "Sieci", a Prezydium KK zmusiłby do szybszego i kosekwentniejszego działania.

Zdaniem kolejno występujących mówców "krajówka" nie rozumie dołów oraz nie naciska rządu, bo się z nim dogadała.

W kontekście tej dyskusji uchwalono (64 głosami "za" przy 4 wstrzymujących się) dwugodzinny strajk ostrzegawczy w dniu 10 września.

W dalszym ciągu głos zabrali przedstawiciel emerytów i rencistów, pracowników PGR z Dolnego Śląska. Apelowali oni do "Sieci" o wzięcie grup społecznych, które reprezentują, w opiekę. Od prezydium usłyszeli, że nie jest możliwe aby "Sieć" zajmowała się sprawami poszczególnych grup oddzielnie.

Delegacja Dolnego Śląska usiłowała wprowadzić do zarządu "Sieci", w miejsce rezygnującej Małgorzaty Calińskiej, swego lidera Zbigniewa Śliwińskiego. Zamiar ten nie powiódł się z powodu wyraźnego sprzeciwu prezydium.

W moim odczuciu, tak szeroko reklamowane spotkanie wypadło poniżej oczekiwań. Spodziewano się delegatów z blisko trzynastu zakładów pracy (tyle ile liczy "Sieć"), tymczasem pojawiło się zaledwie 68. W tym gronie znalazły się osoby niezadowolone, które w kularach wąpiły w celowość działania "Sieci". Najwięcej pretensji dotyczyło stylu działania, który jest powielaniem pracy "krajówki" i dążeniem do rozbicia całego Związku.

Ogólnie można stwierdzić, że "Sieć" straciła rozmach i poparcie w swojej nie do końca przemyślanej działalności. Przypuszczam, że w najbliższym czasie "Sieć" przestanie odgrywać poważną rolę w Związku Zawodowym "Solidarność".

Józef Gawron

członek NSZZ "Solidarność"

uczestnik zebrania "Sieci" 4 września 1992 r.

niczący Związku jak i jako Prezydent takie rozmowy ze związkowcami nie raz już odbywał. Wiemy jak bardzo Prezydent ceni sobie szczerść, otwartość i swobodę wypowiedzi. NSZZ "Solidarność" również zawsze stał na stanowisku, że sens ma tylko dyskusja nieskrępowana. Jestem przekonany, że Lech Wałęsa jest również tego samego zdania i nie odwiedzał nas aby usłyszeć hymny pochwalne na swoją cześć, lecz by dowiedzieć się co nas boli. Hipokryzja nie przystoi pomiędzy przyjaciółmi.

To prawda, i nad tym boleję, że niektórzy koledzy wypowiadali się w sposób zbyt emocjonalny, ale było ich zaledwie kilku wobec całkowitej liczby 370 delegatów. Większość swą opinię wyraziła w głosowaniu uchwały, która krytyczna wobec elit politycznych, w tym również wobec Prezydenta, podtrzymała poparcie dla Lecha Wałęsy. Tak więc

Prezydent ma ciągle poparcie NSZZ "Solidarność" i poparcie to zostało potwierdzone wolą najwyższego ciała przedstawicielskiego Związku jakim jest Zjazd.

Premier Olszewski kierował rządem, z którym NSZZ "Solidarność" spierał się w wielu sprawach. Rozmowy kończyły się częściej protokołem rozbieżności niż wspólnymi ustaleniami. Delegaci o tym pamiętali i nieomieszkałi tego Premierowi wypomnieć. Mimo to Jan Olszewski witany i żegnany był oklaskami. Ale pojawił się już jako były premier, jako człowiek przegrany. Wobec swego byłego adwersarza z przeciwnej strony stołu negocjacyjnego Zjazd postąpił wielkodusznie, z klasą i po rycku. Tak właśnie zachowuje się NSZZ "Solidarność".

Marian Krzaklewski

Przewodniczący NSZZ "Solidarność"

Gdańsk, 13.07.1992 r.

Nie osłabiajmy solidarności

Przemówienie Mariana Krzaklewskiego

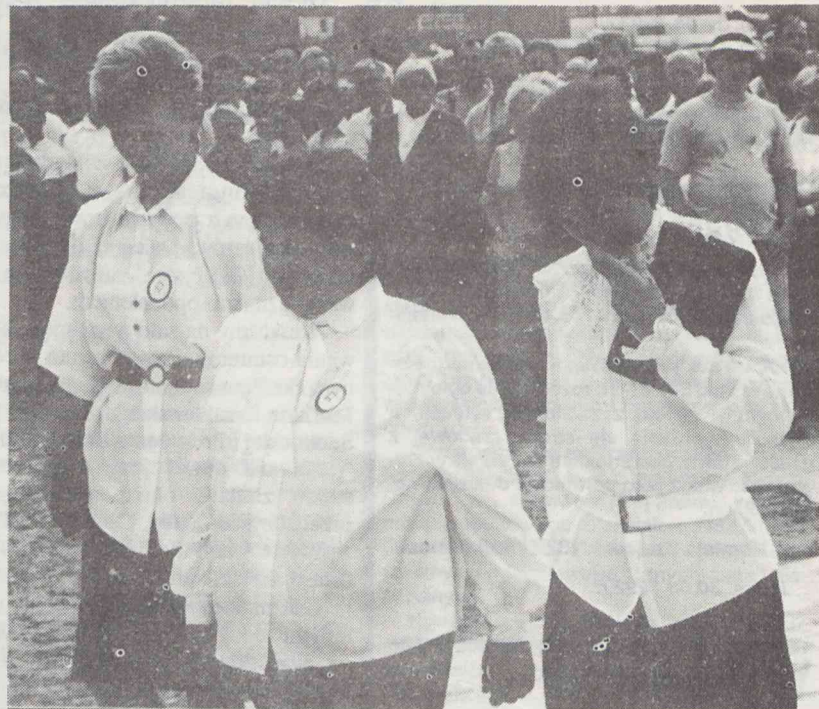
Przedstawiamy fragmenty wystąpienia Przewodniczącego NSZZ "Solidarność" Mariana Krzaklewskiego podczas uroczystości rocznicowych w Lubinie.

Historia tamtych lat, ale także niedawne i aktualne wydarzenia pokazały, że jest to również krzyż naszych sukcesów i porażek, krzyż jako symboliczny znak sprzeciwu - sprzeciwu Solidarności wobec rzeczywistości i rzeczywistości wobec Solidarności także tej pisanej z małej litery.

Ten pomnik, ta tragiczna ofiara trzech naszych kolegów muszą wstrząsnąć naszą rzeczywistością tak, aby ten pozytywny efekt sprzeciwu przeważał nad tym negatywnym. W przeciwnym razie nie rozwiążemy pozytywnie naszych polskich problemów - tych społecznych i tych politycznych. (...)

Systematyczne lekceważenie przez polityków i ośrodki władzy tego konstruktywnego sprzeciwu, lekkomyślne ograniczenie sukcesów proreformatorskim siłom społecznym, wrzucanie ich do jednego worka ze strukturami dążącymi jawnie lub w zakamuflowany sposób do reanimacji władzy dla ludzi poprzedniego systemu - to główne błędy aktualnej władzy, a zarazem historyczne przyczyny napięć społecznych. (...)

Powołując się na pamięć o naszych pomordowanych, apeluję o wzmocnienie jedności naszego Związku. Apeluję także do polityków, szczególnie tych, którzy wy-



Matka i wdowy po zamordowanych

szy z naszego Związku o niepodejmowanie takich działań, które mogłyby tej jedności zagrozić. (...)

**Nie osłabiajmy solidarności,
bo ją utracimy.**

Kończąc, chciałbym złożyć w imieniu całego Związku

szczególny hołd rodzinom pomordowanych. Choć wiem, że tu nie słowa potrzebne, a czyny! Szczególnie dziękuję tym, którzy przyczynili się często w bezimiennym wysiłku do powstania tego historycznego pomnika, wymownego dokumentu przeżytych przez nasz kraj wydarzeń.

Jestem przekonany, że w tym miejscu mogę powtórzyć słowa wypowiedziane podczas pogrzebu ks. Jerzego Popiełuszki w odniesieniu do ofiary naszych trzech braci.

**Solidarność
będzie żyć,
bo Wy zginęliście
za jej ideały.**



Poczet sztandarowy NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk

Uroczystości rocznicowe we Wrocławiu

Przed południem, 31 sierpnia delegacja Zarządu Regionu i Sekcji Emerytów i Rencistów, Komisji Zakładowej MPK złożyła kwiaty przy tablicy upamiętniającej powstanie NSZZ "Solidarność" przed Zajezdnią MPK przy ul. Grabiszyńskiej oraz na grobie Kazimierza Michalczyka.

Główne uroczystości rocznicowe rozpoczęły się późnym popołudniem, Mszą św. W Kościele pod wezwaniem Klemensa Dworzaka przy Alei Pracy. Po Mszy w kierunku pamiątkowej tablicy przy ul. Grabiszyńskiej ruszył pochód w asyście pocztów sztandarowych.

"To tu przy tej zajezdni MPK 12 lat temu, dokładnie 31 sierpnia 1980 roku zrodziła się Wrocławska Dolnośląska "Solidarność". Powstała z woli ludzi pracy, bo nie zgadzała się z takim traktowaniem przez totalitarne komunistyczne władze." - powiedział w przemówieniu Wiceprzewodniczący Zarządu Regionu i współtwórca Związku Piotr Bednarz. W uroczystości wzięł też udział przywódca dolnośląskiej "Solidarności" z okresu jej powstania, podziemnej działalności i pierwszych dóch lat jawnej działalności Władysław Frasyniuk oraz wiceprezydent Wrocławia Krzysztof Turkowski.

Na zakończenie zebrani odśpiewali Hymn państwowy przy akompaniamencie orkiestry dętej z MPK.

(MB)



Delegacja dolnośląskiej "Solidarności" przed grobem Kazimierza Michalczyka



Wiceprzewodniczący ZR NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk przemawia przed tablicą pamiątkową przy zajezdni MPK nr VII przy ul. Grabiszyńskiej



Uroczysta Msza św. w kościele pw. św. Klemensa Dworzaka przy Al. Pracy

Biedny monopolista

Kopalnia "Boguszów" w Boguszowie-Gorcach jako jedyna w Polsce wydobywa baryt rzadko występujący w naszym kraju minerał. Ze względu na swe właściwości, baryt stosowany jest przy produkcji farb, lakierów i tworzyw sztucznych. Jednak głównymi odbiorcami są Polskie Górnictwo Nafty i Gazownictwa (przy wierceniach szybu) oraz huty szkła.

Czy warto być monopolistą

Okazuje się, że monopolista nie zawsze wie, że się dobrze. "Boguszów" podzielił ciężki los polskich przedsiębiorstw państwowych. Zadłużenie kopalni z tytułu należności wobec Skarbu Państwa wynosi ok. 40 miliardów złotych. Średnia płaca górnika waha się w granicach 1.640.000 zł., a i tak co miesiąc nad załogą "wisi" groźba, że 15-go odejdzie od kasy z pustymi rękami. Od 1989 r. zatrudnienie w kopalni spadło z 800 do 380 osób.

Należy się dziwić albo podziwiać załogę, że tak długo wytrzymywała przy tak niskich zarobkach - mówi przewodniczący zakładowej "Solidarności" Waldemar Kawrecki.

Strajk

Decyzja o jego podjęciu zapadła na trzeciej zmianie w poniedziałek - 24 sierpnia. W skład Komitetu Strajkowego weszło pięć osób, w tym dwóch członków "Solidarności". Strajkujący domagali się m.in. zrównania zarobków ze średnią w sześciu działach gospodarki, uregulowania spraw socjalnych w kopalni oraz zabezpieczenia pracy górników pod względem bhp. Żądano również gwarancji dla członków Komitetu Strajkowego. Do pracy nie przystąpiło 300 osób.

Wejście "Solidarności"

We wtorek rano odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Komisji Zakładowej, która poparła przedstawione postulaty i strajk.

Tego samego dnia do strajkujących przybyli w-ce przewodniczący Zarządu Regionu Zbigniew Senkowski oraz szef Regionalnej Sekcji Górnictwa Bogdan Zimnawoda. W trakcie spotkania zaproponowano umieszczenie jako pierwszego postulatu żądanie restrukturyzacji zakładu oraz zawieszenie strajku. Po wyrażeniu przez załogę zgody na takie działania, zadanie realizacji postulatów przejęła na siebie "Solidarność".

W środę odbyło się - na wniosek Zbigniewa Senkowskiego - spotkanie przedstawicieli strajkującej załogi, KZ i Delegatury Zarządu Regionu z wojewodą wałbrzyskim Jerzym Świteńskim, który od 9 lipca br. jest organem założycielskim przedsiębiorstwa. Obecni byli także burmistrz Wałbrzycha i dyrekcja kopalni. Już na początku pojawiły się wątpliwości co do formuły spotkania. Wojewoda proponował, aby uznać je za informacyjne, tłumacząc to brakiem rozeznania w sytuacji kopalni niedawno przejętej. Innego zdania byli związkowcy, którzy domagali się aby spotkanie potraktowano jako początek negocjacji. Ostatecznie w wydanym komunikacie z rozmów wojewoda zobowiązał się do przedstawienia w terminie do 4 września br. koncepcji rozwiązania problemu, podjęcia negocjacji z wierzycielami kopalni, i wreszcie utrzymania dalszego ruchu Kopalni "Boguszów" oraz podjęcia decyzji - do 30 września - co do formy dalszego funkcjonowania zakładu.

Co dalej ?

Konsekwencją strajku będzie m.in. natychmiastowe odwołanie zakładowego społecznego inspektora pracy, który nie spełnił oczekiwań załogi. "Przestrzeżenie" przepisów bhp w kopalni z pewnością nie uchroni nikogo od wypadku przy pracy, tym bardziej, że jej atrybut w postaci odzieży ochronnej nie był nigdy zagwarantowany. *W najbliższym czasie Komisja Zakładowa "Solidarności" podejmie pra-*

wadopodobnie decyzję o ściągnięciu do kopalni kontroli Państwowej Inspekcji Pracy i NIK-u. Być może wyjaśni się zaginięcie z kopalni 2,5 tys. ton barytu. Jak twierdzi przewodniczący "S" tłumaczenie dyrekcji o złym pomiarze hałdy nie wszystkich przekonuje.

Jaka przyszłość

W Boguszowie złożyła barytu przewidziane są na ok. 10-15 lat. Mimo, że nie jest to zbyt dużo czasu, przewodniczący KZ widzi możliwości rozwoju firmy. Zwłaszcza, że złoża znajdujące się w Stanisławowie (woj. legnickie) obliczone są na 100 lat. Wydobyte w całości pokrywa potrzeby polskiego rynku, istnieją również możliwości eksportu. Zainteresowani polskim barytem byli m.in. Włosi, Niemcy i Kanadyjczycy. Niestety kopalnia nie otrzymała kredytu na zakup i uruchomienie linii technologicznej. Sprawa rozbiła się o sumę... 1 miliarda złotych. *To były pieniądze potrzebne na zakup wagi, pakowarki i europalet, żebyśmy mogli spełniać standardy europejskie - mówi przewodniczący KZ. Kto i dlaczego nie przyznał tych pieniędzy, tak na prawdę nie wiadomo. A może tylko pozornie nie wiadomo ?*

Spółka "Balex"

Mimo, że kopalnia jako jedyna w Polsce wydobywa baryt, ma na rynku konkurenta. Jest nim spółka założona przez byłego dyrektora Kopalni "Boguszów". Jak wynika z informacji uzyskanych przez zakładową "Solidarność" konkurencja ta nie jest oparta li tylko o twarde wymagania wolnego rynku. Bo jak traktować decyzję Polskiego Górnictwa Nafty i Gazownictwa o zakupie ferrobarytu (mieszanka żelaza z barytem) od "Balexu" po 1.850.000 zł za tonę, kiedy ten sam produkt kopalnia oferuje o 200 tysięcy taniej?

(jr)

Nareszcie drgnie?

9 września rząd przedstawił szczegóły paktu o przedsiębiorstwach. Nowe zasady prywatyzacji, stopniowe zastępowanie popiwku negocjowaniem wzrostu płac, odejście od dywidendy i oddłużanie przedsiębiorstw to hasła dotąd uważane przez rząd za populizm wynikający z niezrozumienia trudnej sytuacji gospodarczej kraju.

Dla związkowców jest to nieoczekiwana realizacja oczywistych postulatów pracowników, sygnalizowanych od dwóch lat, i sformułowanych przez Mariana Krzaklewskiego w idei "układu stabilizacyjnego".

Rząd zapowiada, iż pakt jest pierwszym etapem przyspieszenia reformy gospodarczej. Jest to nieco spóźniony, ostatni dzwonek i obawiam się, że niełatwo będzie pakt wprowadzić i przekonać załogi przedsiębiorstw do skuteczności przy jego realizacji.

Negocjatorzy z "Solidarności" zapoznali się wstępnie z propozycją rządu 1 sierpnia.

Zaproponowali wtedy Ministrowi Kuro-niowi by słowo pakt zamienić słowem umowa, które ich zdaniem lepiej oddaje sens postulatu, by dwustronne stosunki stały się klarowne tzn. "są zobowiązania rządu, obwarowane strajkiem, i Związek ze swej strony ma także respektować swoje zobowiązania". Rząd wybrał jednak swój wariant i oby nie traktował tego jako jednostronne zawieszenie broni.

Mamy więc pakt. Od jego ogłoszenia do wprowadzenia w rzeczywistość przedsiębiorstw dzielą konsultacje, negocjacje ze związkami zawodowymi oraz dotrzymanie wawatrych umów. Ursus jak wiadomo, mimo iż wszystko skończyło się tam dobrze lub prawie dobrze padł ofiarą niedotrzymywania umów przez rząd i niefrasobliwości urzędników rządowych.

Premier Hanna Suchocka zapewniła, iż rząd otwiera się na rozmowy ze związkowca-

mi, zapewnienia te należy w świetle ostatnich doświadczeń negocjacyjnych potraktować jednak raczej z niedowierzaniem.

Związek przystępujący do tych, ogólnie przez społeczeństwo postrzeganych jako niewiarygodne, negocjacji nie jest w łatwej sytuacji. Prawa pracownicze uwikłane są w chaos przemian systemowych i to od ich kształtu zależy los każdego z nas. Dobrze się stało, że tym razem rząd deklaruje zmiany konkretnie nazwane, które na razie, przynajmniej w teorii, mogą podnieść często głodowe wynagrodzenia, uwiarygodnić prywatyzację i unormalnić nasze życie. Będzie je łatwiej rozliczyć. Związek jednak musi rozsądnie podzielić się z rządem odpowiedzialnością za realizację paktu, przyjąć jednoznaczny postawę egzekutora zobowiązań.

(JO)

Od omówienia ostatnich uchwał Komisji Krajowej rozpoczęły się obrady Zarządu Regionu. Sporo miejsca zajęła w tym sprawozdaniu kwestia "Sieci". Zdaniem Jerzego Langer'a siły polityczne za Prezydentem włącznie nie dotrzymują deklaracji o nie ingerowaniu w wewnętrzną działalność Związku. "Prezydent bądź jego ludzie inicjują spotkania i działania takie, jak powołanie równoległych do negocjujących z krajówką zespołów rządowych do negocjacji z "Siecią". "Widać w tym wyraźne próby rozbicia Związku. Nie są jasne intencje Prezydenta, który raz gani Leppera, Jurczyka, a innym razem uznaje ich jako przywódców słusznych protestów". Opinię tę poparła Janina Białowąs, dodając, że "jesteśmy jedynym zorganizowanym partnerem do rozmów systemowych z rządem". Zwróciła także uwagę na zbyt małą aktywność Komisji Zakładowych, "które często czekają biernie, aż ktoś podejmie decyzję za nie". Janusz Wolniak poinformował o realizacji uchwały ZR w sprawie referendum strajkowego. Do 28 sierpnia do ZR wpłynęło 57 uchwał KZ, 4 informacje o powodach nie przeprowadzenia referendum, po terminie dotarły jeszcze uchwały od trzech KZ. Łącznie w akcji tej wzięło udział 5 tys. członków dolnośląskiej "Solidarności" z czego 46% opowiedziało się za strajkiem. Na ewentualną utratę wynagrodzenia za czas strajku zgodziło się 40% ankietowanych związkowców. Na pytanie o formę protestu padały różne odpowiedzi, np.: strajk rotacyjny, ostrzegawczy, głodowy, oflagowanie zakładów, manifestowanie. Były też pomysły pozastatutowe: nie płacić czynszu, rachunków za energię. Intencje wszystkich propozycji oddaje zwłaszcza jedna z nich: "wszystko, byle skutecznie". W konfrontacji z innymi Regionami Dolny Śląsk wypadł najlepiej, jeśli chodzi liczbę Komisji, które włączyły się do referendum.

Zbigniew Senkowski przedstawił realizację uchwały ZR dotyczącej restrukturyzacji woj. wałbrzyskiego. "Osiągnięciem było zaliczenie woj. wałbrzyskiego do regionów zagrożonych bezrobociem. To jest sukces dolnośląskiej "Solidarności" całkowicie pominięty w massmediach. Idea regionów zagrożonych zrodziła się u nas." Komisja Krajowa podniosła rangę problemu wałbrzyskiego, wyznaczając pełnomocników J. Langer'a, T. Wójcika i Z. Senkowskiego. Tak więc Wałbrzychem zajął się, obok Komisji Krajowej, bezpośrednio Region. "Po dwóch latach starań sprawy zostały pchnięte do przodu".

O lustracji w Związku mówił Włodzisław Wasiński. "Żadna nasza uchwała nie

zyskała dotąd takiego odzewu" - ocenił jej realizację. Do dnia w którym zebrał się Zarząd Regionu złożono 773 wnioski. Dwie partie wniosków odesłano już do MSW. "Zdajemy sobie sprawę, że nie przyjdzie na nie odpowiedź do momentu ustalenia przepisów. Atmosfera wokół lustracji jest nieprzychylna. Sejm przekazuje ją komisjom, prasa stara się wmówić ludziom, że nie chcą" - stwierdził Wasiński. Związkową lustrację oprotestowały dotychczas Komisje Zakładowe Unity - Dolam i Dolmel - Drives. Pierwsza uzasadniła swoje stanowisko brakiem podstaw prawnych oraz niewiarygodnością organów, które miałyby lustrację przeprowadzać. Druga zadeklarowała, że zatrzyma wnioski lustracyjne do momentu wprowadzenia przepisów prawnych.

Posel Klubu Parlamentarnego NSZZ "Solidarność" Marek Muszyński przekazał informacje o pracach Parlamentu. Zapytany o komentarz do nieskutecznych negocjacji Związku z rządem poseł stwierdził iż "władzy nie zależy na silnych związkach, stąd oczywisty wniosek dla nas, negocjacje są raczej pozorowane".

Muszyński odniósł się także do "misji dobrej woli" przy formowaniu rządu Suchockiej, jakiej podjął się Jan Rulewski.

"Protestowałem przeciwko misji Rulewskiego. Sprawa ta wzbudziła konflikty w Klubie. Udział w rozdzielaniu tek ministerialnych, czy miejsc w komisjach sejmowych to zdecydowanie za daleko posunięta pomoc w mediacjach. Dlatego tym ważniejsza jest twarda postawa "Solidarności" w negocjacjach z rządem, to najlepszy dowód na to, że jesteśmy samodzielnym podmiotem". Zdaniem posła formą nacisku na rząd powinny być opracowane przez Związek skuteczne sposoby rozwiązania konkretnych problemów "i wcale nie chodzi tu o zastępowanie rządu". "Nie jest w pełni wykorzystany Klub Parlamentarny, a co za tym idzie możliwości wnoszenia inicjatyw ustawodawczych i udział w pracach komisji sejmowych. Taką taktykę stosują, skutecznie zresztą, SLD i PSL. Główne prace i forsowanie stanowisk odbywa się w komisjach".

Przyjęcie do wiadomości rezygnacji Zbigniewa Śliwińskiego i Jana Branderburga z członkostwa w Zarządzie Regionu było następnym punktem posiedzenia. Było to wszystko, co członkowie ZR mogli zrobić, gdyż odwołanie kogokolwiek z funkcji takiej jak członek ZR leży w kompetencji Walnego Zjazdu Delegatów. Mimo zmniejszenia skła-

du ZR o dwie osoby kworum liczone będzie tak jak dotychczas czyli od liczby 36 osób.

Przemysław Bogustawski przedstawił spis Komisji Zakładowych, które już nie działają, bowiem zakład pracy przy którym powstały nie istnieje, proponując by skreślić je z rejestru KZ. Członkowie ZR w głosowaniu, większością głosów wyrazili zgodę na wykreślenie wymienionych przez skarbnika ZR Komisji.

Informacje o negocjacjach sekcji branżowych przekazała Zofia Rajczakowska. W trakcie negocjowania były Regionalne Sekcje Służby Zdrowia oraz Pracowników Oświaty i Wychowania. Sekcja Regionalna Budownictwa upoważniła Zbigniewa Rudnika i Jerzego Łaznowskiego do wystąpienia w charakterze mediatorów w sporze między Wydziałem Spraw Lokalowych Urzędu Miejskiego a mieszkańcami hotelu pracowniczego W.P.R.Z.

Sekcja Osób Niepełnosprawnych przygotowuje się do Krajowego Zjazdu Delegatów, który odbędzie się 25.09.1992 r.

W przygotowaniu są negocjacje z Urzędem Wojewódzkim Wrocławia dla Okręgowej Sekcji Drogownictwa, w których chodzić będzie o utrzymanie miejsc pracy.

Zakończyły się negocjacje Sekcji Krajowej Kolejarzy z Dyrekcją Generalną PKP. Rozmowy trwały od stycznia. Ich efektem są systemowe rozwiązania.

Ustalono Termin Walnego zebrania delegatów Regionu Dolny Śląsk na 14 listopada tego roku. Do takiego ustalenia Mieczysław Zawadzki zgłosił votu separatum, uznając termin za zbyt późny, względem wcześniejszych, wstępnych ustaleń.

W trakcie trwania posiedzenia ZR z inicjatywą Piotra Bednarza przybył wiceminister Przemysłu i Handlu Edward Nowak. Bezpośrednią przyczyną wizyty ministra we Wrocławiu były rozmowy w zakładzie "Dozamel", które miały zakończyć się podpisaniem porozumienia o przekształceniu tego zakładu.

Edward Nowak krótko zreferował "filozofię rządu" w traktowaniu polskiego przemysłu oraz oczekiwania rządu co do postawy związków zawodowych. Zdaniem gościa związku (ujął rzecz generalnie) są słabe i nie mogą być partnerem dla fachowców z rządu. Organizują dzikie strajki z nierealnymi postulatami, próbując wydrzeć to czego nie ma. "Solidarność" powinna się zdaniem Edwarda Nowaka określić czy chce "biernie przyklaskiwać poczynaniom rządu czy twardo negocjować". Nisko ocenił też zdolność negocjacyjną Związku i skuteczność spotkań "Mariana z Hanią". Wykład ten zakończył stwierdzeniem: "wsadziłem kij w mrowisko". Kij zadziałał. Mrowisko zawrzało. Ze związkowej strony padły zarzuty pod adresem ministra. Głos zabrali członkowie Komisji Krajowej, i że się dla E. Nowaka złożyło, że byli to członkowie zespołów negocjacyjnych, którzy sypnęli przykładami "przygotowanych" przez rząd negocjacji nie zakończonych często nawet protokołem rozbieżności i to nie z winy Związku. Minister spuścił z tonu, podziękował za zaproszenie, przypomniał, że on też, kiedyś w "Solidarności" ale "nie każdy musi być związkowcem" przeprosił, że uraził i wyszedł. (JO)

W dniu 28 sierpnia odeszła od nas po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku 53 lat koleżanka Helena Stefanicka.

Z "Solidarnością" związana od początku. W stanie wojennym internowana, sądzona w procesie politycznym i więziona.

Była przewodniczącą Komisji Zakładowej przy D.Z.B.R. "Renifer" w Świdnicy i delegatem na IV Walne Zebranie Delegatów NSZZ "Solidarność" Regionu Dolny Śląsk.

Jej śmierć odkryła bólem całe środowisko Świdnickiej "Solidarności".

Uroczystości pogrzebowe odbyły się 31 sierpnia z udziałem członków Komisji Krajowej, członków Prezydium oraz Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność".

Członek ZR NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk - Wiesław Modzelewski

W dniu 9 września 1992 roku odbyło się w Gdańsku posiedzenie Prezydium KK NSZZ "Solidarność". Podstawowym tematem obrad była sytuacja w kraju i Związku.

Prezydium KK uznało, że rozmowy, które Przewodniczący KK przeprowadził 7 września z Prezydentem i Premierem Rządu RP przyniosły efekt oczekiwany przez KK. Dały one podstawę do uruchomienia negocjacji systemowych dotyczących paktu o przedsiębiorstwie państwowym.

Wstępne rozmowy ustalające zarówno kwestie generalne, jak i tryb prowadzenia negocjacji powinny odbyć się nie później, niż do 17 września 1992 roku.

Decyzja o terminie i miejscu centralnej demonstracji Związku, zgodnie z upoważnieniem udzielonym Prezydium przez KK, podjęta zostanie po ocenie przebiegu i wyniku tych rozmów.

Prezydium KK uznając, że zawarcie tak istotnego porozumienia, jakim może stać się "pakt o przedsiębiorstwie państwowym" niezbędna jest szeroka konsultacja społeczna, oczekuje od Rządu RP jak najszybszego opublikowania i upowszechnienia pełnego zestawu projektów aktów prawnych związanych z tym paktem.

Zainteresowane struktury związkowe powinny przedstawić swoje opinie na ten temat w ciągu dziesięciu dni od daty opublikowania. Równocześnie Prezydium oczekuje od Rządu jak najszybszego zrealizowania zapowiedzi przedstawienia do konsultacji "paktu bezpieczeństwa socjalnego".

Prezydium powołało na dyrektora Ośrodka Prac Społeczno Zawodowych NSZZ "Solidarność" panią Katarzynę Borucką.

W związku z konfliktem występującym w Państwowej Inspekcji Pracy Prezydium zwróciło się do Sądu Najwyższego z zapytaniem, kto formalnie jest pracodawcą w PIP.

W obradach uczestniczył Przewodniczący Klubu Parlamentarnego NSZZ "Solidarność" Bogdan Borusewicz. Ustalono, że w celu sposobów lepszego wykorzystania możliwości Klubu Parlamentarnego przez Związek, w najbliższym czasie odbędzie się spotkanie Prezydium KK z Prezydium Klubu.

Rzecznik Prasowy KK
Grzegorz Jaczyński

Gdańsk, 8.09.1992 r.

W czerwcu 1992 roku w Szwecji zginął w wypadku samochodowym Stefan Trzcinski. Był żołnierzem AK, dziennikarzem, działaczem "Solidarności". W grudniu 1981 roku przebywając w Szwecji był kierownikiem pierwszego zagranicznego biura "Solidarności" czynnie wspierającego działalność Związku w stanie wojennym.

Solidarność Co Tydzień

Negocjacje, negocjacje...

Komunikat

2 września 1992 roku w Ministerstwie Pracy i Polityki Socjalnej miały odbyć się negocjacje między Zespołem Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" ds Walki z Bezrobociem a przedstawicielami rządu w celu ostatecznego uzgodnienia zasad uzyskiwania uprawnień do wcześniejszych emerytur mostowych.

Zespół stoi na stanowisku, że mechanizm wcześniejszych emerytur winien być skutecznym narzędziem rządowego, a nie jedynie resortowego, programu walki z bezrobociem.

Strona związkowa przedstawiła stanowisko, w którym:

- nie wyraziła zgody na cofnięcie prawa do wcześniejszych emerytur dla osób tracących pracę w ramach zwolnień grupowych lub z przyczyn dotyczących zakładu pracy, poza gminami zagrożonymi wysokim bezrobociem strukturalnym,

- nie wyraziła zgody na pozbawienie prawa do pracy osób, które przeszły na wcześniejsze emerytury z w/w przyczyn,

- nie wyraziła zgody na tak drastyczne obniżenie świadczeń emerytalnych, jak proponowała to strona rządowa (o 0.25% za każdy miesiąc brakujący do uzyskania uprawnień emerytalnych),

- zaproponowała inny, łagodniejszy sposób obliczania wcześniejszych emerytur (obniżenie ich wysokości o 1% za każdy rok brakujący do uzyskania uprawnień emerytalnych),

- zaproponowała indeksację emerytur wcześniejszych,

- zaproponowała objęcie uprawnieniami do wcześniejszych emerytur osób bezrobotnych, które utraciły pracę w związku ze zwolnieniem grupowym z zakładu pracy, gdy siedzibą tego zakładu jest gmina zagrożona wysokim bezrobociem strukturalnym,

- zaproponowała objęcie tymi uprawnieniami osób, odchodzących , na

wcześniejszą emeryturę na własny wniosek i pracujących w zakładach pracy znajdujących się na terenie gminy zagrożonej wysokim strukturalnym bezrobociem, pod warunkiem zatrudnienia na ich miejsca bezrobotnych absolwentów,

- zaakceptowała całkowitą likwidację wymogu osiągnięcia odpowiedniego wieku dla uzyskania uprawnień emerytalnych w gminach zagrożonych wysokim bezrobociem przy utrzymaniu warunku odpowiedniego stażu pracy (3 lat dla kobiet i 55 lat dla mężczyzn).

Strona rządowa poinformowała, że:

- punkt ostatni (tj. uchylenie wymogu uzyskania wieku emerytalnego) został oprestowany przez ministerstwo Finansów, nie ma więc pewności, czy zostanie utrzymany,

- nikt nie jest w stanie określić liczby ewentualnych dodatkowych świadczeniobiorców ani oszacować wysokości dodatkowych wydatków z budżetu,

- pole do negocjacji praktycznie nie istnieje (co w zakresie wysokości obniżenia wymiaru wcześniejszej emerytury jest sprzeczne z sugestiami ministra Michała Boniego przedstawionymi na spotkaniach, m.in. w Mielcu).

W tej sytuacji strona rządowa uznała, że kontynuacja negocjacji jest bezprzedmiotowa i zrezygnowała z prezentacji dalszych wariantów rozwiązań.

Wnioski:

- istotne jest ustalenie rzeczywistych intencji rządu. Na obecnym etapie nie jest jednoznaczne, czy rząd chce wspólnie ze związkami zawodowymi rozwiązywać problemy społeczne, czy też pozorować respektowanie ustawy o związkach zawodowych. Z tego względu dalszy ciąg negocjacji winien się odbyć po rozmowie przewodniczącego NSZZ "Solidarność" z premierem.

Regionalna Sekcja Oświaty informuje:

9 września w Wałbrzychu i Wrocławiu odbyły się dwa spotkania Komisji Zakładowych pracowników oświaty zrzeszonych w Regionalnej Sekcji Pracowników Oświaty NSZZ "Solidarność" Regionu Dolny Śląsk z kierownictwem lokalnych władz oświatowych. Pierwsze ze spotkań odbyło się przed południem w Wałbrzychu drugie, popołudniowe we Wrocławiu. Przedmiotem rozmów były

sprawy wewnątrzwiązkowe oraz uzyskanie od przedstawicieli kuratoriów informacji o bieżącej sytuacji oświaty. Gościem obu spotkań był przewodniczący Krajowej Sekcji Pracowników Oświaty Stefan Kubowicz.

Komunikat Sekcji Pracowników Oświaty w biuletynie wydawanym przez Sekcję.

Redagują: Michał Bieganowski (red. nacz.), Jola Ostrowska (sekretarz red.), Adam Samuel (skład komputerowy), Jacek Rugieł. Zdjęcia: Michał Bieganowski.

Adres redakcji: Wrocław, pl. Czerwony 1/3/5, pok. 135, tel/fax 55-87-41

Wydaje: ZR NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk

Druk: Drukarnia ZR

Nakład: 6000 egz.

Numer zamknięto: 14 września 1992 r.